Analizy OSW

OŚRODEK STUDIÓW WSCHODNICH 26.07.2017 www.osw.waw.pl

Współpraca białorusko-ukraińska z Rosją w tle

Tadeusz Iwański, Kamil Kłysiński

W dniach 20–21 lipca prezydent Białorusi Alaksandr Łukaszenka złożył oficjalną wizytę w Kijowie, gdzie wziął udział w białorusko-ukraińskim forum biznesowym, a następnie spotkał się z prezydentem Ukrainy Petrem Poroszenką. Była to pierwsza od czterech lat oficjalna wizyta Łukaszenki w Kijowie i drugie spotkanie obu prezydentów w 2017 roku. Aktywizacja kontaktów na najwyższym szczeblu wynika z chęci obu stolic zademonstrowania bliskiej współpracy i rozszerzenia pola manewru w polityce zagranicznej. Jednocześnie obaj prezydenci mają różne priorytety we wzajemnej współpracy. Dla Kijowa są to kwestie bezpieczeństwa; w wypowiedzi dla prasy Poroszenko poinformował, że uzyskał zapewnienie od białoruskiego prezydenta, iż terytorium Białorusi nie zostanie wykorzystane do agresywnych działań przeciwko Ukrainie. Łukaszenka z kolei takiej deklaracji publicznie nie złożył, skupiając się na kwestiach gospodarczych, co jest uwarunkowane uzależnieniem Mińska od Moskwy w kwestiach gospodarczych i bezpieczeństwa. Wizyta nie przyniosła decyzji przełomowych dla stosunków pomiędzy oboma państwami. Podpisane dokumenty dotyczyły współpracy w sferze nauki i kultury.

Cel Ukrainy – bezpieczeństwo

Wizyta Alaksandra Łukaszenki na Ukrainie wpisuje się w obserwowaną w ostatnich tygodniach aktywność Kijowa w polityce zagranicznej. 20 czerwca ukraiński prezydent odwiedził USA, gdzie spotkał się m.in. z Donaldem Trumpem, 22 czerwca Brukselę, a trzy dni później Paryż. Z kolei w lipcu Poroszenko spotkał się z premierem Mołdawii i odwiedził Gruzję. Bliskie kontakty z liderami państw postradzieckich, na terytorium których znajdują się enklawy kontrolowane przez Rosję, mają umocnić pozycję Kijowa w Europie Wschodniej i scementować solidarność wobec agresywnej polityki Rosji. Podczas spotkań priorytetem ukraińskiego prezydenta były kwestie bezpieczeństwa. Nie inaczej jest w relacjach z Mińskiem. Kijowowi zależy przede wszystkim na niedopuszczeniu do ewentualnego ataku wojsk rosyjskich z terytorium Białorusi, szczególnie w kontekście zaplanowanych na wrzesień rosyjsko-białoruskich ćwiczeń wojskowych Zapad 2017. Kijów jest świadomy ograniczonej suwerenności Mińska w polityce bezpieczeństwa i niejednokrotnie wyrażał obawy, że ćwiczenia mogą posłużyć Moskwie do inwazji na Ukrainę lub do stałego zwiększenia obecności rosyjskich sił na Białorusi. Rozmowa z Łukaszenką miała więc służyć wysondowaniu stanowiska Mińska i utwierdzeniu Białorusi w przekonaniu o obopólnych zagrożeniach płynących z takiego scenariusza. Tym samym brak jednoznacznego poparcia dla integralności terytorialnej kraju oraz zapewnień o braku militarnego zagrożenia z białoruskiego terytorium w wystąpieniu Łukaszenki dla prasy było

zapewne rozczarowaniem dla strony ukraińskiej. Wizyta Łukaszenki generalnie została na Ukrainie odebrana sceptycznie: wskazywano jej niefortunny termin – w pierwszą rocznicę zamordowania w Kijowie pochodzącego z Białorusi dziennikarza Pawła Szeriemieta, a także przyjęcie Łukaszenki – autorytarnego prezydenta, pozostającego w sojuszu wojskowym z Rosją i uznającego NATO za zagrożenie własnego bezpieczeństwa – z największymi honorami.

Priorytet eksportowy w polityce Mińska

W odróżnieniu od stanowiska strony ukraińskiej, dla Białorusi głównym punktem agendy rozmów była współpraca gospodarcza. Nadmierne poparcie polityczne dla Kijowa byłoby dla Białorusi zbyt ryzykowne, groziłoby bowiem konfrontacją z sojusznikiem wojskowym, wyłącznym dostawcą surowców energetycznych oraz głównym partnerem handlowym i politycznym, jakim jest Rosja. W związku z tym Mińsk na forach międzynarodowych nie zajmuje stanowiska sprzecznego z interesem Moskwy, co było również widoczne w wypowiedzi białoruskiego prezydenta podczas konferencji prasowej na zakończenie wizyty w Kijowie. Białoruś od samego początku rosyjsko-ukraińskiego konfliktu starała się unikać zaangażowania po którejkolwiek ze stron. Alaksandr Łukaszenka, wbrew oczekiwaniom Kremla, dotychczas nie poparł oficjalnie ani aneksji Krymu, ani agresji w Donbasie. Ostrożne stanowisko Białorusi wynikało przede wszystkim z obawy przed podważaniem integralności terytorialnej państw postradzieckich, jak również przed wzrostem napięcia w regionie. Ponadto wyważona polityka wobec rosyjskiej agresji stwarzała szansę na wznowienie dialogu z Zachodem. Stąd też białoruska dyplomacja skwapliwie wykorzystała przeprowadzone w Mińsku we wrześniu 2014 roku i lutym 2015 roku dwie tury rozmów pokojowych do budowania wizerunku Białorusi jako neutralnego kraju, zdolnego do pośredniczenia w osiągnięciu pokoju w regionie. Jednak z uwagi na ograniczone pole manewru w kwestiach politycznych najbardziej bezpiecznym i zarazem dochodowym dla Mińska kierunkiem współpracy z Ukrainą jest gospodarka, w tym przede wszystkim eksport, którego główną część od wielu lat stanowią produkty naftowe. Według danych z 2016 roku blisko jedna trzecia eksportu paliw z Białorusi (4,3 mln ton) trafiła na Ukrainę, a ich udział w ukraińskim imporcie benzyny i oleju napędowego wyniósł odpowiednio 80% i 50%. Obroty handlowe pomiędzy oboma państwami sięgnęły niemal 4 mld USD, co uplasowało Ukrainę na drugim miejscu (po Rosji) wśród partnerów handlowych Białorusi. Dla strony białoruskiej bardzo ważne jest dodatnie saldo obrotów handlowych z Ukrainą (w odróżnieniu od handlu z Rosją), które w ubiegłym roku wyniosło 1,86 mld USD. Dane z pierwszych pięciu miesięcy br. pokazują 26-procentowy wzrost wartości wymiany, również z korzyścią dla białoruskich eksporterów. W obecnej sytuacji rynek ukraiński stwarza dla Białorusi największą szansę na zmniejszenie udziału Rosji w białoruskim eksporcie.

Perspektywy

Spotkanie prezydentów Białorusi i Ukrainy przede wszystkim potwierdziło widoczną od dłuższego czasu różnicę priorytetów, uwarunkowanych stanem relacji obu państw z Rosją. O ile bowiem Ukraina *de facto* prowadzi z Rosją wojnę, o tyle Białoruś jest związana z Moskwą sojuszem wojskowym i ścisłą współpracą polityczno-gospodarczą. Z uwagi na to trudno w najbliższej perspektywie oczekiwać ukierunkowanej przeciwko Rosji współpracy

politycznej na linii Mińsk–Kijów. Jednocześnie władzom obu państw zależy na pogłębianiu współpracy i, co najważniejsze, stabilizacji w Europie Wschodniej. I niezależnie od widocznych rozbieżności w postrzeganiu Rosji, wydaje się, że dążenie do pokoju w regionie będzie głównym spoiwem stosunków między Kijowem i Mińskiem.